

Cabanaconde - typowa wieś andyjska



Cabanaconde jest typową osadą peruwiańską położoną w wysokich Andach, z dala od wszelkich ośrodków miejskich. Pueblo liczące około 5 tys. mieszkań-

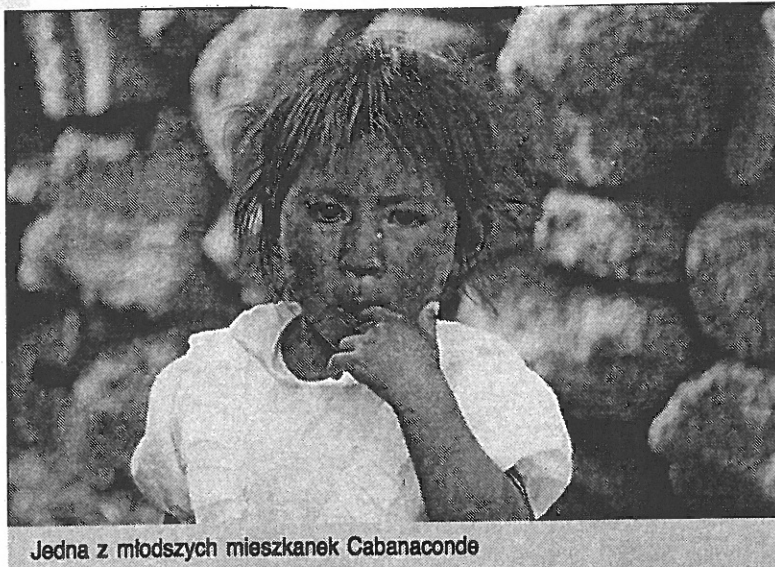
ców leży na wysokości 3.200 m n.p.m. Mieszkańcy utrzymują się głównie z pracy na roli. Dzisiejsi gospodarze wykorzystują wybudowane jeszcze przez Inków systemy irygacyjne.

Cabanaconde jest typową osadą peruwiańską położoną w wysokich Andach, z dala od wszelkich ośrodków miejskich. Pueblo liczące około 5 tys. mieszkańców leży na wysokości 3.200 m n.p.m. Mieszkańcy utrzymują się głównie z pracy na roli. Dzisiejsi gospodarze wykorzystują wybudowane jeszcze przez Inków systemy irygacyjne.

Poza uprawą ziemi mieszkańcy osiedla zajmują się także hodowlą zwierząt. Zazwyczaj przy każdym domostwie, na niewielkim podwórku, czy w zagrodzie widać świnię, owcę, bydło, konie bądź drób.

Domy najczęściej pozbawione są okien, drzwi zrobione są z falistej blachy, rzadziej z drewna. Nie ma zamków. Na noc gospodarze zabezpieczają drzwi od wewnątrz dużym kamieniem lub drewnianym balem.

Małe dzieci chętnie zaczepiają obcych przybyszów, proszą o zrobienie zdjęć, za które żądają później drobnego upominku - cukierka, pie-niędzy. Starsze są bardziej nieufne, uciekają przed obiektywem aparatu fotograficznego lub kamery, rzucają kamieniami, obcych nazywają obraźliwie - gringo.



Jedna z młodszych mieszkank Cabanaconde

Głównym punktem puebla jest oczywiście tradycyjny rynek, na którym koncentruje się życie wsi - tu znajdują się wszystkie najważniejsze budowle. Największą z nich jest stary, wybudowany jeszcze przez konkwistadorów kościół z dwiema wysokimi wieżami. Mury kościoła są mocno spękane - to efekt wielokrotnych trzęsień ziemi. Nabożeństwa odprawiane są często, gdyż w Cabanaconde ksiądz rezyduje na stałe. Do okolicznych wsi dociera co kilka tygodni. W miasteczku jest tak-

że kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Większość mieszkańców Cabanaconde to katolicy, choć coraz popularniejsze są, zwłaszcza wśród najbiedniejszych, idee marksistowskie, trockizm. To niewątpliwy efekt długoletniego działania w Peru „Świetlistego Szlaku”. Na wielu budynkach wymalowane są czerwone gwiazdy lub sierp z młotem.

Z każdego miejsca w Cabanacon-



Mieszkanka Cabanaconde w typowym stroju

Cabanaconde - wieś w Andach

Peru. W drodze na koniec świata (II)

DZIENNIK ŁÓDZKI

WTOREK 17 grudnia 1996 r.

Rok LVCXII Nr 294 (15153/18433) Cena 60 gr (6000 zł)



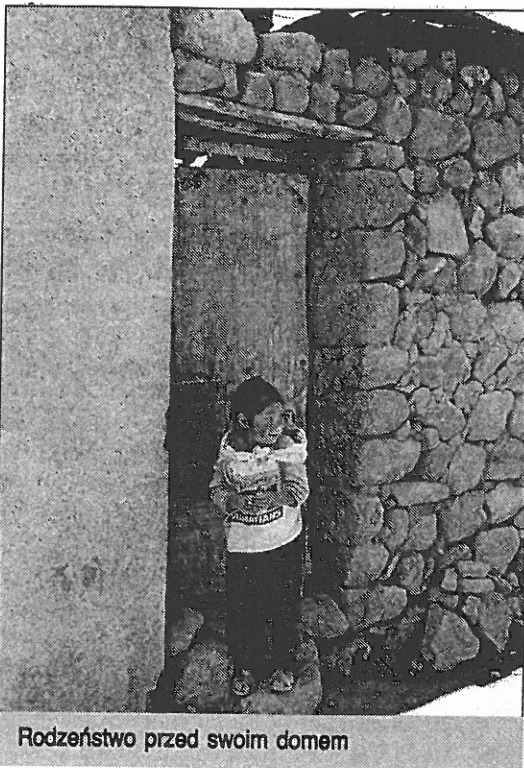
nr indeksu 350044

Ukazuje się w województwach: łódzkim, piotrkowskim, płockim, sieradzkim, skierniewickim

de widoczne są wspa-
niałe wysokie szczyty
andyjskie, wysokość
wielu z nich przekra-
cza 6000 m n.p.m.
Niedaleko stąd do
słynnej Doliny Wulka-
nów, w której podzi-
wiać można około 40
czynnych wulkanów.
Kto nie chce wspinać
się wysoko w góry,
może zejść ponad
3000 m w dół do naj-
głębszego na świecie
kanionu rzeki Colca.

Na obrzeżach wsi
widoczne są ślady sta-
rej preinkaskiej twier-
dzy. Ruiny starych mu-
rów obronnych wzno-
szonych z kamienia
bez użycia zaprawy
osiągały kiedyś wyso-
kość 10 m. Dzisiaj
wśród ruin można zna-

leźć wiele starych naczyń. Ruiny
czekają na dokładne zbadanie i opi-
sanie przez archeologów. Oczeki-
wanie to może być jeszcze długie,



Rodzeństwo przed swoim domem

gdyż podobnych miejsc w Peru jest
bardzo wiele.

JAROSŁAW FISCHBACH

Fot.: autor